

Rassa z Lubajn

Knieja wtedy szumiała nad wzgórzami, lasy były pełne zwierzyny, a ryby w jeziorach błyszcząły niczym srebro. Ludzie osiedlali się tu czasem na leśnych polanach w pobliżu strumieni i rozlewisk...

W niedużym prastarym lesie rosnącym niegdyś na południe od dzisiejszego Zwierzewa znajduje się dolina, którą przed wiekami nazywano *Thiere*. W małej ziemiance mieszkał tam szaman *Baltanaks*. Mieszkańcy puszczy przychodzili do niego, by pytać o rady na złe sny, odpędzać choroby, prosić o zaklęcia na powodzenie w łowach.

W bagnistej dolinie bliżej dzisiejszych Lubajn miała swoją chatę wiedźma *Kupsina*. Miejsce to nazywano *Kauksos Insuwis* czyli Diabelski Język, bo gdy księżyc świecił w nowiu wysepka pośród bagien stawała się krwście czerwona, jakby diabeł wystawiał swój język, by połknąć ofiary, na które tu czyhał...

Wiedźma zbierała na leśnych polanach zioła i przygotowywała z nich magiczne wywary, dodając starte na pył halucynogenne grzyby, jad żmij i rosę zebraną w czas nowiu księżycy z kwiatów kwitnących na bagiennej wysepce. Z tej rosy zrodziła się niegdyś boginka *Rassa*, która pomagała *Kupsinie* w jej magicznych zabiegach. Rudowłosa *Rassa*, o jasnych jak letnie niebo oczach, zawsze odziana w białą długą koszulę, widywana była nieraz przez mieszkańców kniei, jak przemierza leśne wzgórza, a potem niknie nagle w cienistych dolinach. *Rassa* pomagała zwierzętom i uwalniała je z wnyków, leczyła powalone przez wichury drzewa. Błądzących wędrowców o czystych sercach wyprowadzała na trakty, a złych i zdradliwych wiodła na zatracenie w czeluście bagienne. Mieszkańcy puszczy szanowali *Rassę*, ale lękali się jej przenikliwego jasnego spojrzenia. Lękali się, że zajrzy do zakamarków ich dusz i odkryje głęboko skrywane sekrety.

Życie w puszczy było spokojne, las i woda dawały ludziom pożywienie i poczucie bezpieczeństwa. Dobre duchy podziemia, z którymi żyć w zgodzie pomagali *Baltanaks* i *Kupsina*, towarzyszyły wszystkim trudom codzienności i radościom dni świątecznych.

Raz do roku, w czas letniej równonocy, *Baltanaks* odwiedzał *Kupsinę* na jej bagnistej wysepce. Łączyli wtedy swe moce, by przywrócić harmonię światu najbliższemu i zapewnić spokojne życie na cały następny rok wszystkim żywym istotom w kniei – roślinom, zwierzętom i ludziom. I tak też było tamtego lata. W czerwcowy zmierzch

Baltanaks i *Kupsina* spotkali się na Diabelskim Języku. W świetle wschodzącego księżycy usiedli oboje na niewielkim wzniesieniu wśród ziół, by rozpocząć rytuał. Pomocą służyła im rudowłosa *Rassa* - podawała czarki z naparami, do magicznego ogniska wrzucała wonne zioła.

Świerszcze i pasikoniki napełniały powietrze swoją muzyką, żaby kumkały w małym bagiennym stawie... W tę harmonię wdarł się nagle głośny syk, a na wąskim przesmyku łądu i bagna zajaśniał wysoki niebieski płomień! Języki ognia niczym ramiona sięgać zaczęły ku biało odzianej *Rassie*. To *Perun*, bóg nad bogi, upodobał sobie boginkę i zapragnął ją porwać. *Rassa* zapewne splonęłaby w ognistych objęciach *Peruna*, gdyby nie *Kupsina*. Wiedźma rzuciła potężne zaklęcie i zamieniła boginkę w niepozorną roślinkę, która ukryła się w gęstwie bujnych traw. Zamieniła ją w rosiczkę – drobną, ale waleczną roślinę. *Rassa* do dziś mieszka na Diabelskim Języku, ale postać boginki przybiera tylko w letnią równonoc. Na co dzień jest rosiczką, odnaleźć ją może jednak tylko ten, kto ma czyste serce...

Wiedźma *Kupsina*, w obawie przed gniewem *Peruna*, zamieniła się w mgłę. Od wieków otula bagienną wysepkę i czuwa nad bezpieczeństwem *Rassy*. A *Baltanaks*? Szaman wrócił do *Thiere* i tam dożył swych dni. Mieszkańcy kniei złożyli jego ciało w małym oczku wodnym, u stóp wyniosłego wzgórza, na którym założyli wieś – *Thierberg*, dzisiejsze Zwierzewo.

Na podstawie starych mitów i opowieści dawnych mieszkańców okolic

opracował:
Wiesław Skrobot

Post scriptum:

*W lecie 1916 roku - podczas jednej z podróży studyjnych z profesorami królewieckiej Albertyny, organizowanych z inicjatywy Daniela Gottfrieda Salleta, założyciela ostródzkiego Powiatowego Komitetu ds. Ochrony Pomników Przyrody - na bagnie Piekło między wsiami Zwierzewo i Lubajny odkryto stanowisko rosiczki pośredniej (*Drosera intermedia*), cennej, bardzo rzadko spotykanej rośliny drapieżnej.*

[Komentarz:

*Imiona i nazwy występujące w podaniu mają źródłostów staropruski, związany z odległymi dziejami naszych okolic. *Baltanaks* to „Oko błota”, *Kupsina* znaczy tyle co „Mgła”, a *Rassa* – „Rosa”. *Perun*, zwany też *Perkunem*, to najważniejszy bóg dawnych Prusów.*

Kauksos Insuwis pochodzi od *Kauks=Diabeł* i *Insuwis=Język*. *Thiere* ma źródłostów znacznie starszy, bo indoeuropejski i opisuje małe bagienne oczko wodne w niewielkim lesie.]